**Kilka ćwiczeń na dykcję.**

Każdy z nas w pewnych sytuacjach ma problemy z wyraźnym mówieniem. Czasem jest to sytuacja stresowa a czasem zmęczenie. Są jednak osoby, które pomimo braku wymowy nie mówią starannie, trudno je zrozumieć.
Z pomocą przychodzą wówczas ćwiczenia dykcyjne. Warto czasem poćwiczyć aparat mowy i z dziećmi.

**ĆWICZENIA FONACYJNO-ARTYKULACYJNE**

Wykonujemy je na wydechu, a więc trzeba pamiętać o nabraniu powietrza, zaś sama artykulacja powinna być przesadna.

• a.........o........

• e..........u..........

• i...........y..........

• a...o...e....u...i.....y

• mma mmo mme mmu mmi mmy

• mmam mmom mmem mmum mmim mmym

• mamabama-memebeme-momobomo-mumubumu-mymybymy

• momo -nono –momo-nono –momo-nono

• mymy-lala-mymy –lala-mymy-lala

• bobo-bebe-bobo-bebe-bobo-bebe

• bubu-tete-bubu-tete-bubu-tete

• koko-kuku-koko-kuku –koko-kuku

• bak-bek –byk-bok

• tan-ten -ton

• smak-smyk-smok

• rak –ryk-rok

• rasa –rysa-rosa

• las-luz-lis -los

• klaps-klips-klops

• kalka-kulka-kilka-kolka

**WPRAWKI - GŁUPAWKI**

Gdy jesteśmy już dobrze przygotowani i rozgrzani, przechodzimy do następnego etapu, jakim są wprawki dykcyjne.

* KUP PSU DROPSA JEŚLI MASZ PSA, BO PSY MOPSY LUBIĄ DROPSY
* TRZĘSIE SIĘ NA MIĘSIE MUCHA W KREDENSIE
* KRÓL KRÓLOWEJ TARANTULĘ WŁOŻYŁ CZULE POD KOSZULĘ
* TEN DYMEK WYDMUCHAŁ TYMEK
* KURA BIAŁA PIAŁA –KACZKA CZKAWKĘ MIAŁA
* TRZMIEL NA TRZOSIE W TRZCINIE SIEDZI, Z TRZMIELA ŚMIEJĄ SIĘ SĄSIEDZI
* DRGAWKI KAWKI WŚRÓD TRAWKI-SPRAWKĄ CZKAWKI TE DRGAWKI

Dzieci bardzo lubią łamańce językowe i na pewno nie trudno je zaangażować w takie ćwiczenia logopedyczne. Poniżej kilka zdań na połamanie języka.

Kto tam tak tka? To matka tak tam tka.

Czarna krowa w kropki bordo gryzła trawę kręcąc mordą.

Baba bada baobaby. Baba dba o oba baobaby.

Dzięcioł pień ciął.

Idzie wąż wąską dróżką, nie porusza żadną nóżką.

Król królowej tarantulę włożył czule pod koszulę.

**A teraz coś dla mistrzów.**

* Chrząszcz brzmi w trzcinie w Szczebrzeszynie,

strząsa skrzydła w dżdżu, a trzmiel w puszczy, tuż przy Pszczynie, straszny wszczyna szum.

* Stół z powyłamywanymi nogami
* Szedł Sasza suchą szosą
* Z czeskich strzech szło Czechów trzech.
* Gdy nadszedł zmierzch, pierwszego w lesie zjadł zwierz.

**I nie może zabraknąć wierszyka.**

**“Żuczek”**

Chociaż żuczek rzecz malutka

mnie urzeka życie żuczka.

Czy w Przysuszy,

czy też w Pszczynie

życie żuczka rześko płynie.

Byczo mu jest

i przytulnie

w przedwiosenny czas szczególnie.

Szepcze w żytku

i pszeniczce

śliczne rzeczy swej księżniczce.

Staszcza jej na

 przykład z dali

maku wór na sznur korali.

Albo rzuca gestem szczodrym

pod jej nóżki chabrem modrym.

-Żuczku, żuczku, czy chcesz za to

być ewentualnie tatą.

Z tego wielka jest nauczka

choć sam żuczek rzecz malutka...

Życzę miłej zabawy z dziećmi i wiele radości z łamania języków.

Część tekstów zaczerpnięta została z książki „Wierszyki na gibkie języki” wyd. Greg. Wiele jest na stronach internetowych. Zachęcam do ćwiczeń logopedycznych.